

## \*\*\*być albo nie być...

być albo nie być...  
więc w nocy był wszędzie

w szafce na buty  
pod łóżkiem i w spodniach  
wylizał talerze a potem którymś rzucił  
dwa razy siedząc mi na głowie  
przymierzał się do szyi

rozdzierając nowe zasłony  
poszedł wreszcie gwałcić  
i mordować  
prawie południe  
a jeszcze drży przez sen

być albo nie być...  
więc nie był tylko w kościele  
bo ma odpuszczone

nie tylko my kochamy koty za nic  
sami będąc kochani  
za coś